800

DRUKARZ POLSKI

ORGAN STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarz. Drukarzy bezpłatnie
Abonament dla niecżłonków 1 złoty kwartalnie
Konto czekowe: P. K. O. Poznań Nr. 211540

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Kordylewski.

Adres Redakcji i Administracji:
Poznań, Franciszkańska 1 (Hotel Centralny)
Ogłoszenia za 1-łamowy wiersz milim. 25 gr.
dla członków wiersz milimetrowy 10 groszy

Nr. 9 | Poznań, 1 września 1930 | Rok V

FIKCJA MIĘDZYNARODÓWEK ZAWODOWYCH

Niezbyt głośnem echem odbił się w prasie polskiej odbyty niedawno w Sztokholmie kongres Amsterdamskiej Międzynarodówki Zawodowej.

Powodem tego jest, że państwo narodowe, jakiem jest i powinna być Polska, — wzorem innych nowoczesnych państw, opartych na narodzie — niewiele już dziś robi sobie z Międzynarodówek klasowych, czy innych, uważając je za fikcję.

I zupełnie słusznie. Minęły te czasy, gdy Międzynarodówka Amsterdamska była najsilniejszą organizacją socjalistyczną na świecie. Minęły te czasy, gdy „proletarjat światowy" słuchał jej politycznych wskazówek, gdy na jej rozkaz ten „proletarjat" stanął do walki z Polską, gdy w roku 1920 zbojkotował przywóz amunicji dla Polski, krwawiącej się w walce z bolszewickim najazdem. Dzięki właśnie zarządzeniom Międzynarodówki Amsterdamskiej, zabraniającej robotnikom wyładowania amunicji, Polska poniosła tyle krwawych strat, przypieczętowanych śmiercią najlepszych Jej synów.

Dlatego nie zapomni o tem nigdy żaden Polak, nie wyłączając nas drukarzy, z których gwałtem chcą zrobić kosmopolitów, obojętnych na losy narodu i państwa.

Dziś „polityczne rozkazy" Międzynarodówki Amsterdamskiej nie są tak groźne, gdyż organizacja ta jest bardzo słaba.

Siły tej Międzynarodówki obliczano krótko po zakończeniu wojny na 25 miljonów zorganizowanych robotników. Po 10-ciu latach, w roku 1928, według oficjalnych sprawozdań*) liczy Amsterdamska Międzynarodówka niewiele ponad 13 miljonów członków, w tem około 180000 drukarzy i 50.000 litografów. Są to liczby bardzo małe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że odnoszą się one do całego świata.

Zamiast więc rozwoju — upadek, prawie połowa członków ubyła. Nietylko dla klasowego ruchu zawodowego, ale i dla międzynarodowego socjalizmu fakt ten jest druzgocącą klęską.

Tej niemocy Międzynarodówki Amsterdamskiej szukać należy z jednej strony w bolszewiźmie, a z drugiej w faszyźmie i antymarksizmie amerykańskich robotników.

Robotnicy rasy anglo-saskiej, nie tylko amerykańscy, lecz i angielscy, zdawna już nie godzili się przyjąć w całości programu socjalistycznego. Dla nich hasło: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się" nie przedstawiało żadnych korzyści, było pozbawione wszelkiej wartości, a więc było fikcją. Są oni zupełnie naturalnie Amerykaninami, Anglikami i od losów swych państw, swoich osobistych czy klasowych losów oddzielić nie mogą. Gdy załamał się przed laty strajk generalny w Anglji, to praktyczni drukarze angielscy wystąpili z Międzynarodówki, pozostając w swych związkach. Drukarze amerykańscy do Międzynarodówki także nie należą.

Następnie — faszyzm. Tu już „uświadomienie klasowe" każdego socjalisty doznaje poprostu obłędu. Przecież dzisiejsi faszyści byli socjalistami razem ze swym przywódcą Mussolinim. Uznawali wprawdzie kanony socjalizmu, lecz głównem ich zainteresowaniem były zagadnienia ekonomiczne. — I cóż się okazało? Doczekali się zaczątku kryzysu ekonomicznego, zaburzeń na tle walki socjalnej między pracownikami a pracodawcami, przerazili się niebezpieczeństwem ruiny, przed którą stanęła Italja, i ująwszy władzę w swe ręce, stworzyli własny niezależny od Międzynarodówek ruch zawodowy i państwo korporacyjne. Walce klas przeciwstawili narodowy solidaryzm producentów. Do obrony narodowej produkcji i wspólnych interesów wprzęgli i kapitał i pracę. Miljon i sześćdziesiąt tysięcy liczą dziś włoskie syndykaty robotnicze, a w tem przeszło 20.000 drukarzy, z tych 16.000 należących dawniej do socjalistycznej Międzynarodówki.

Bolszewizm także silnie rozsadza Amsterdamską Międzynarodówkę. Moskiewski „Profintern" (Profesjonalnyj Internacjonał — zawodowa Międzynarodówka komunistyczna) prócz robotników rosyjskich opanowała także organizacje zawodowe robotników azjatyckich, które przedtem należały do Międzynarodówki Amsterdamskiej. Moskiewska Międzynarodówka sięga także i do Polski, i w klasowych związkach zawodowych posiada swe wpływy. Nawet w klasowym Związku Drukarzy prócz żywiołów komunizujących znajdują się żywioły wyraźnie komunistyczne. Dowodem tego jest jedno ze sprawozdań zjazdowych Związku Zaw. Drukarzy w Polsce, w którem znajdujemy mowę pewnego delegata, przemawiającego za pójściem w dniu 1 maja pod sztandarami organizacyj, podległych Moskiewskiej Międzynarodówce.

Wobec tego, że dużo związków zawodowych w świecie, nawet klasowych nie należy do żadnej z Międzynarodówek, były już próby połączenia się Międzynarodówek Amsterdamskiej z Moskiewską, próby, świadczące o identyczności celów i dążeń socjalistów i komunistów. Lecz „czyści marksiści" - bolszewicy odrzucili ofertę socjalistów. Widać z tego, że od socjalizmu do komunizmu jeden krok tylko.

Zastanówmy się teraz nad działalnością i w związku z tem przyszłością Międzynarodówki socjalistycznej. Dojdziemy wówczas do wniosku, że istnienie internacjonalizmu jest zupełną fikcją.

Do szeregu różnych prądów rozsadzających szeregi „międzynarodowego proletarjatu" — dochodzi najpotężniejszy po wojnie czynnik, mianowicie: nowoczesne państwo narodowe. Wojna, a później zawarcie pokoju, plebiscyty, powstania itp. odbywały się pod hasłem państw narodowych, w których naród byłby gospodarzem i władcą. Państwa takie powstały. Ich idea narodowa przedstawia siłę realną. Blednie przy niej zasada internacjonalizmu proletarjackiego, zasada czegoś co nie istnieje, co jest pustym frazesem.

Robotnicy, należący do danej narodowości w obrębie państwa, mają swoje własne postulaty, zadania i cele. Postulaty narzucane im przez międzynarodówki odrzucają jako sprzeczność z ich życiowemi interesami, sprzeczność z doktryną „międzynarodowej solidarności proletarjatu".

Robotnicy państw przemysłowych zagrożonych obcą konkurencją są zwolennikami ceł ochronnych i protekcjonizmu, podczas gdy robotnicy państw o nadmiarze produkcji przemysłowej i eksportujących przeciwstawiają się wszelkim cłom i zwalczają protekcjonizm gospodarczy.

Mamy najlepszy przykład, że my, drukarze polscy, dziś domagamy się ochrony celnej na książki polskie drukowane zagranicą, w obronie swych interesów zawodowych i materjalnych. Życie zmusiło nawet klasowy Związek Drukarzy do żądania ochrony celnej na książki polskie. Co to znaczy? Znaczy, że polski drukarz, występując w obronie swoich interesów, występuje jednocześnie przeciw interesom drukarzy niemieckich, czeskich czy austrjackich.

Gdzież tu może być mowa o „międzynarodowej solidarności proletarjatu"? Niema tu żadnego pomostu i żadnej drogi do porozumienia.

I właśnie te zasadnicze sprzeczności interesów robotników różnych narodowości godzą w siłę i zwartość Międzynarodówki Amsterdamskiej i osłabiają ją jeszcze więcej niż bolszewizm, faszyzm i antymarksizm amerykański.

I to jest najgłówniejszem źródłem fikcji internacjonalizmu, fikcji „międzynarodowej solidarności proletarjatu", fikcji wszelkich Międzynarodówek zawodowych.

Międzynarodówka Amsterdamska więc nie może być jakąś realną siłą i centralą rządzącą klasowemi organizacjami robotników, zrzeszonymi w międzynarodowy związek, ze względu właśnie na te sprzeczne interesy robotników różnych narodów i państw.

Czemże więc jest i poco istnieje zawodowa Międzynarodówka Amsterdamska? Jest tylko biurem rozrachunkowem pomiędzy organizacjami robotniczemi róż-

*) „Wiadomości Graficzne" nr. 14, str. 5, za rok 1930.

nych państw. Jest związkiem klasowych central zawodowych, dysponującym wyłącznie ich kasami w olbrzymiej sumie ponad 5 miljonów florenów holenderskich[1]). Jest władzą central, których związki zawodowe rozporządzają jeszcze większą sumą przeszło 340 miljonów florenów holenderskich[2]). Jest tylko biurem rozrachunkowem przeolbrzymich funduszów używanych na propagandę socjalizmu i walki klasowej o socjalistyczny ustrój. Niczem więcej.

Ile się wydaje na socjalistyczną propagandę, „oświatę“, wydawnictwa, prasę, koszta podróży czerwonych emisarjuszów itp., wykazuje sprawozdanie[3]). Czytamy tam: 1 miljon 132 tys. 025 florenów holenderskich w roku wydały na powyższe cele centrale zawodowe. Związki zawodowe, zorganizowane w tych centralach wydały w r. 1928 aż 23 miljony 901 tysięcy 968 florenów holend. na samą socjalistyczną agitację „oświatową“. Nie liczymy tu „innych wydatków“, ukrytych pod rubryką tej nazwy: 1 miljon 126 tysięcy 193 florenów holend. (wydatki central). 38 miljonów 938 tysięcy 338 florenów holend. (wydatki zorganizowanych w centralach związków zawodowych [4]).

W jakiej sumie partycypuje w tych ogólnych wydatkach światowej propagandy socjalistycznej klasowy Związek Zaw. Drukarzy w Polsce? Zainteresowani mogą znaleźć wysokość sum na te cele w sprawozdaniach Zarządu Głównego i Oddziałów klasowego Związku Drukarzy. Z wkładek 4-ro wzgl. 5-cio złotowych co tydzień powstają tam duże sumy, z których pewna część zostaje wysyłana do Międzynarodówki Drukarskiej w Bernie, następnie do KCZZ. (Komisji Centralnej klasowych Związków Zawodowych w Warszawie), wreszcie do Rad klasowych Związków Zawodowych w poszczególnych miastach, gdzie do których należą Oddziały klasowego Związku Zaw. Drukarzy w Polsce.

Siła socjalizmu międzynarodowego tkwi dziś nie w ilości członków partyj, lecz w ilości członków klasowych związków zawodowych. Główną jeżeli nie jedyną ostoją tej siły socjalizmu jest Międzynarodówka Amsterdamska.

Dla interesów przeciętnego robotnika lub grupy narodowej robotników, jak już wyżej powiedziano, stanowi ona fikcję. Lecz nie jest ona fikcją dla „szczytów“ partyjnych. Przeciwnie, jest ona wygodną przystanią dla „strudzonych w walkach klasowych“ czerwonych towarzyszy, pobierających dość wysokie pensje i pobory.

W tej to atmosferze obłudy i pustej frazeologji, zasłanianej fikcją Międzynarodówki, żyją dziś szerokie rzesze robotnicze.

Fikcja internacjonalizmu pogłębia się zupełnie, gdy spotka się z twardym realizmem interesu narodowego. Tu już niemoc Międzynarodówki i sprzeczności ukażą się w całej pełni.

Znaczenia i siły nabiera wówczas jedynie narodowa organizacja robotnicza lub grupa narodowa danego przemysłu.

W dzisiejszej gospodarce ekonomicznej świata przyszłość należeć będzie do tych, którzy pójdą po linji programu nowoczesnych państw narodowych w dziedzinie obrony narodowej produkcji i solidaryzmu wszystkich czynników produkcji, celem jej wzmożenia.

Jedna jest wielka prawda: Do lepszych stosunków i do dobrobytu prowadzi nie walka klasowa o rozdział dóbr materjalnych, lecz — tworzenie jaknajwięcej tych dóbr.

Gdy prawda ta zwycięży, wówczas w ślad za fikcją Międzynarodówek — pójdzie ostateczny ich upadek.

Mieczysław Matuszewicz.

[1]), [2]), [3]), [4]). Dane za rok 1928 z 15 central klasowych związków zawodowych, m. in. i Polski. — „Wiad. Graf.“ nr. 14, str. 5, za rok 1930.

Na członków organizacji naszej zostali przyjęci kol. kol.: Siwek Adolf, kamieniodrukarz, Probański Wacław, maszynista, — obaj z Poznania.

Kandydatami na członków są kol. kol.: Ceranka Alojzy, drukarz - maszynista, Adamczak Sylwester, składacz — obaj z Poznania.

Wszelkie sprzeciwy przeciw przyjęciu wyżej wymienionych na członków organizacji naszej należy skierować do Zarządu Okręgu Poznańskiego.

Przypominamy i zachęcamy wszystkich kolegów do jaknajliczniejszego zapisywania się na uczestników jubileuszu kol. Żołdakiewicza, w dniu 12 października. Lista jest wyłożona w sekretarjacie okręgu naszego codziennie od godz. 7 do 8. wieczorem.

Szan. członkom zwracamy uwagę na referat wygłoszony na zebraniu plenarnem, który podajemy w sprawozdaniu okręgu poznańskiego.

Sekretarjat Okręgu otwarty codziennie od godziny 7—8 wiecz., w soboty od godziny 6—7 wiecz.

Bibljoteka otwarta. Z dniem 29 sierpnia została nasza bibljoteka ponownie otwarta. Po gruntownej renowacji tejże, dajemy możność Szan. Czytelnikom do korzystania nadal z naszego bogatego księgozbioru i zachęcamy wszystkich naszych członków do licznego korzystania z wypożyczalni.

KOMUNIKATY
WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Zwraca się uwagę członkom Zarządów Okręgowych jak i wszystkim poszczególnym o konieczności dopilnowania regularnego płacenia składek, gdyż zaleganie powoduje utratę praw jak i niepożądane zaległości w książkowaniu.

Zamiejscowym członkom zwraca się ponownie uwagę na to, iż składki należy przekazywać do okręgów swych a nie bezpośrednio do Wydziału Głównego, który osobnych składek przyjmować nie będzie, względnie mężom zaufania.

Podajemy do wiadomości, że przyjazd członków bezrobotnych do poszczególnych okręgów bez uprzedniego zawiadomienia jest niedozwolony. — Czonkowie, którzy przyjadą na własne ryzyko do danych miejscowości, nie mogą liczyć na jakiekolwiek wsparcie pieniężne ze strony zarządów okręgowych. Bezrobotni członkowie winni w pierwszym rzędzie zgłosić się do swych zarządów okręgowych o uzyskanie posady.

Upraszamy Zarządy okręgowe, zwłaszcza kolegów sekretarzy o regularne nadsyłanie w każdym miesiącu sprawozdań z zebrań plenarnych, wycieczek itd. do Wydziału Głównego na ręce redakcji „Drukarza Polskiego“. Sprawozdania z zebrań miesięcznych z wszystkich okręgów winny być umieszczone w każdym numerze naszego organu, celem informowania ogółu członków o życiu organizacyjnem w danych okręgach.

KOMUNIKATY
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

ZEBRANIE PLENARNE

odbędzie się

w sobotę, 13 września 1930 r., o godz. 7,30

w sali posiedzeń „Koła Seniorów“, Aleje Marcinkowskiego 26, II ptr., II dom ogrod.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Komunikaty Zarządu.
4. Przyjęcie nowych członków.
5. Referat: „Obecny kryzys gospodarczy w zawodzie graficznym“.
6. Dyskusja.
7. Wnioski.
8. Wolne głosy.
9. Zamknięcie.

Ze względu na ważny porządek obrad uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

KOMUNIKATY
OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Zarząd Okręgu Warszawskiego zawiadamia wszystkich tych członków, którzy z różnych powodów zalegają ze składkami członkowskiemi, by raczyli się zgłosić do lokalu Okręgu w celu porozumienia się co do zaległości, a także wyjaśnienia swego stosunku do Organizacji na przyszłość. Jako termin prekluzyjny wyznacza się dzień 1 października 1930 r. Kto z zalegających do tego terminu nie zjawi się w Organizacji, po tym terminie pozostanie skreślony z listy członków, a tem samem nie może rościć żadnych pretensyj do świadczeń pieniężnych ze strony Organizacji.

Zawiadamiamy członków Okręgu Warszawskiego, że przy wprowadzeniu członków do Organizacji winni baczyć na kwalifikacje fachowe wprowadzanego, gdyż na przyszłość od nowych członków zapisujących się do Organizacji, Zarząd Okręgu przy balotowaniu będzie żądać dokumentów stwierdzających ich kwalifikacje fachowe, t. j. patent, świadectwo ukończenia praktyki lub t. p. Nieposiadający takowych nie będą przyjęci do Organizacji bezwzględnie.

Członkowie przechodzący z innych zawodów po skończeniu 21 lat, do drukarstwa, nawet wykazujący się świadectwami wyżej podanemi, pod żadnym względem nie mogą być przyjęci do Organizacji.

Członkowie bezkondycyjni winni się codziennie meldować u Dyżurnych członków Zarządu. Meldowanie się jest ko-

nieczne ze względu na to, że gdy jest zapotrzebowanie na kondycje, Zarząd ma trudności w dostarczaniu kart polecających, bo przy obecnym systemie może się zdarzyć pominięcie w kolejności przy otrzymywaniu kondycyj, co nie powinno mieć miejsca.

Zarząd Związku prosi Szan. Kol. członków Okręgu Warszawskiego o przybycie na Zebranie Dyskusyjne w dniu 5 października 1930 r. (niedziela) o godz. 10,30 rano. Porządek dzienny: Program i taktyka Organizacji. Dyskusja. — Wstęp na Zebranie mają członkowie i sympatycy Organizacji.

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Sprawozdanie z zebrania plenarnego

W sobotę, dnia 16 sierpnia r. b., Okręg Poznański Stowarzyszenia Drukarzy odbył swe plenarne zebranie przy współudziale 30 członków w sali posiedzeń „Koła Senjorów" przy Al. Marcinkowskiego.

Prezes kol. Kąkolewski zagaił zebranie, poczem odczytał porządek obrad który zebrani przyjęli bez zmian. Odczytany protokół z ostatniego zebrania plenarnego przez sekretarza kol. Wilka również został przyjęty bez zmian.

Następnie w komunikatach zarządu kol. prezes oświadcza zebranym, że prace Komisji dla zbadania spraw wysuniętych przez kol. B. są w toku, wynik których będzie podany na jednem z przyszłych zebrań plenarnych. Dalej kol. prezes przypomina wszystkim obecnym o obchodzie uroczystości jubileuszowej kol. Żołdakiewicza, zachęcając zarazem wszystkich członków do gremjalnego udziału w wymienionej uroczystości. Lista zgłoszeń na jubileusz znajduje się w sekretarjacie Okręgu, gdzie codziennie w godzinach od 7 do 8 wiecz. ma możność zapisania się każdy członek. Również kol. prezes komunikuje, że członkowie, którzy zalegają ze składkami, tracą prawo do jakichkolwiek wsparć. Składki należy płacić regularnie co tydzień. Wniosek kol. Łęckiego z prośbą o uzyskanie ustaw Kasy Chorych został przychylnie załatwiony. — W końcu podał kol. prezes do wiadomości, że na przyszłem zebraniu plenarnem zostanie wygłoszony referat na temat „Przywrócenie drukarstwa do rzemiosła" po którego wygłoszeniu zostanie uchwalona rezolucja. Wobec tego, że referat jest treści nader aktualnej, kol. prezes prosi usilnie, aby już teraz zachęcać wszystkich kolegów do jaknajliczniejszego udziału w zebraniu.

Referat: „Prawa i obowiązki członków" wygłosił skarbnik okr. kol. Murawa. — Stwierdzić należy, że zainteresowanie się referatem okazali koledzy, których on najmniej dotyczy. Natomiast brak zainteresowania okazali właśnie ci koledzy, którzy pamiętają o swych prawach, lecz zapominają o swych obowiązkach wobec organizacji.

Referat ten ze względu na jego ważność, podajemy poniżej w skróceniu:

„Każdy członek naszego Stowarzyszenia Drukarzy posiada na mocy statutu swe prawa, ale również i obowiązki. Członek przyjęty do organizacji naszej otrzymuje statut, aby mieć jasny pogląd nietylko co do praw, ale i obowiązków wobec organizacji. Każdy członek naszej organizacji — o ile uzyskał prawa — otrzymuje w razie bezrobocia wsparcie przewidziane w statucie ewtl. dodatkową zapomogę; z dalszych otrzymuje wsparcie w razie choroby, niezdolności do pracy, powołania na ćwiczenia rezerwy, śmierci, przeprowadzki itd. Prawa te uzyskuje członek przez regularne płacenie składek. Mimo stałych upominań ze strony Zarządu o regularne płacenie składek, — nie wszyscy się temu podporządkowują, zato w razie jakichkolwiek pretensyj do organizacji, opierają swe prawa ściśle na statucie, oczywiście z pominięciem swych obowiązków. Podkreślić trzeba, że członków zalegających przez dłuższy czas ze składkami oraz zaniedbujących swe obowiązki wobec organizacji nie można uwzględniać. Dla tego rodzaju członków musi być zastosowana kara. Kto ma prawa, — ma i obowiązki. Drugiem niedomaganiem jest, że członkowie otrzymujący wypowiedzenie, nie zgłaszają takowego natychmiast do naszego Biura Pośrednictwa Pracy. Uskuteczniają to natomiast przy odbiorze wsparcia, czyli 14 dni po wypowiedzeniu. Stwierdzić tu wypada, że utrudnia to pracę nietylko skarbnikowi, lecz i w dużej mierze sekretarzowi, którego obowiązkiem jest prowadzić dokładną statystykę bezkondycyjnych. — Chcąc temu zapobiec, Zarząd postanowił w przyszłości kolegom tym wypłacać zapomogę z opóźnieniem Największą bodaj w obecnym kryzysie nierozwagą jest samowolne porzucenie pracy. Zachodzą wypadki, że koledzy samowolnie porzucają posady bez poprzedniego porozumienia się z Zarządem.

Zaznaczyć muszę, że w takich wypadkach nawet Państwowe Biuro Pośrednictwa Pracy nie uwzględnia i wszelkie starania o zapomogę spełzną na niczem. Kilka uwag należy zwrócić członkom, którzy pobierają wsparcie za chorobę. W razie niezdolności do pracy z powodu choroby, należy niezwłocznie przedłożyć skarbnikowi poświadczenie lekarskie. Wsparcie należy odbierać co tydzień, osobiście wzgl. przez upoważnioną do tego osobę, przedstawiając każdorazowo świadectwo z Kasy Chorych, potwierdzające niezdolność do pracy. Świadectwo to pozostaje u skarbnika jako dowód wypłaty. Członkom, którzy zalegają ze składkami, a pobierają wsparcie za chorobę, zostaną zaległe składki odtrącone. Ponieważ powyższe fakty miały miejsce, należy i tu przypomnieć, że „kto ma prawa, ma i obowiązki". Widzimy więc, że we wszelkich wypadkach dochodzi się praw, lecz zapomina się o swych obowiązkach. — A mamy ich niemało wobec organizacji naszej, jak: regularne uczęszczanie na zebrania, punktualne płacenie składek, przestrzeganie statutu i mieszczących się w w nim regulaminów, popieranie wszelkich imprez urządzanych przez Okręg, oraz pilne czytanie „Drukarza Polskiego". Każdy członek, który przestrzega powyższe obowiązki, ma prawo domagać się swych praw, a organizacja będzie dumną z posiadania tak gorliwych członków".

Na tem został referat wyczerpany, a zebrani wysłuchali go z wielkiem zainteresowaniem, czego dowodem były rzęsiste oklaski. — W dyskusji nad referatem zabierali głos kol. kol. Błaszkowski, Otulakowski i Danielewski.

W wolnych głosach proponuje kol. Błaszkowski, aby powołać do życia Kółko Literackie, któreby dało możność członkom w czasie długich wieczorów zimowych skupiać się w gronie koleżeńskiem.

Po wyczerpaniu porządku obrad, kol. prezes zamknął zebranie o godz. 21-szej hasłem „Cześć Sztuce".

W. Wilk, sekretarz.

Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Sprawozdanie
z półrocznego Walnego Zebrania.

W dniu 26 lipca b. r., o godz. 20-ej zagaił kol. prezes w obecności 22 członków półroczne walne zebranie, poczem przyjęto nast. porządek obrad: Zagajenie. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania miesięcznego. Przyjęcie nowych członków. Sprawozdanie kasowe. Dyskusja. Uzupełniające wybory zarządu. Wniosek zarządu o zakup maszyny do pisania. Sprawy organizacyjne. Wolne głosy i wnioski.

Odczytany protokół z ostatniego zebrania przez kol. sekretarza przyjęto bez zmian.

Kandydatów kol. kol.: Jałoszyńskiego, Janickiego i Stoeka przyjęto na członków na nowych prawach.

Sprawozdanie kasowe za I-sze półrocze 1930 r. zdał kol. skarbnik, które przedstawia się następująco:

Bilans kasy okręgowej:

Ogólny dochód . .	6.480,13
Ogólny rozchód . .	5.768,97
Stan kasy 30. 6. 30 r.	711,16

Bilans Kom. Kult. Oświat.:

Ogólny dochód . .	680,60
Ogólny rozchód . .	283,40
Stan kasy 30. 6. 30 r.	397,20

Bilans z 50-groszówek na bezrobotnych:

Przychód	409,00
Rozchód	262,85
Pozostaje . . .	147,15

Bilans z wycieczki samochod. dn. 13. 7. rb.

Przychód	236,75
Rozchód	215,65
Czysty zysk . . .	21,10

Powyższe sprawozdania przyjęto bez dyskusji. Kol. Butowski w imieniu kom. rewizyjnej stwierdza zgodność ksiąg z przedłożonemi kwitami i prosi zebranych o udzielenie absolutorjum skarbnikowi, co też jednogłośnie nastąpiło.

Wobec ustąpienia kol. Kuraszkiewicza jako ławnika, wszedł do zarządu kol. Górski. Na zast. rewizora kasy wybrano kol. Małka.

Żywa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem zarządu o zakup maszyny do pisania. Kol. sekretarz, jako referent tego wniosku, w wywodach swych uzasadnił konieczność zakupu maszyny. Wniosek ten w glosowaniu przeszedł większością głosów, tem samem zebranie udzieliło pełnomocnictwa zarządowi do korzystnego zakupu maszyny do pisania.

W sprawach organizacyjnych w pierwszym rzędzie omawiano obecny stan bezrobocia, który wobec słabych nadziei ulokowania bezrobotnych, jest bodaj największą bolączką organizacji.

W wolnych głosach przemawiają koledzy, wskazując na brak kompletu na zebraniach. Padają różne propozycje, ażeby podnieść frekwencję członków na zebraniach, m. in. kol. sekretarz nawołuje wszystkich członków do pobudzenia więcej opieszałych do regularnego uczęszczania na zebrania.

W końcu podaje kol. prezes wszystkim do wiadomości, że zakupiono pewną ilość książek do bibljoteki, m. in. „Trylogję" Sienkiewicza.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwuje kol. prezes zebranie hasłem „Cześć Sztuce".

Jan Przybylski, zast. sekretarza.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO

Sprawozdanie z miesięcznego zebrania Okr. Toruńskiego

W dniu 9 sierpnia odbyło się w lokalu pana Ćwiklińskiego przy ul. Chełmińskiej miesięczne zebranie Stow. Druk. i Pokr. Zaw. Polski Zachodniej Okr. Toruński z obszernym porządkiem obrad. Zebranie zagaił prezes kol. Maliszewski hasłem „Cześć Sztuce!" przy bardzo licznym udziale członków.

Jako jeden z ważniejszych punktów obrad należy wymienić referat kierownika „Drukarni Toruńskiej", p. Szutkowskiego, na temat: „Drukarstwo starożytne a nowoczesne", który został wysłuchany z wielkiem zainteresowaniem.

W swoim treściwym referacie wskazał prelegent na rozwój i postęp w sztuce drukarskiej. Dalej wskazał, iż drukarzom grozi niebezpieczeństwo, gdyż druki wyrabiane przez nich, zostaną zastąpione w przyszłości przez fotochemigrafję i różne maszyny radja.

Aby nie dać się wyprzeć przez tego rodzaju maszyny lub fotochemigrafję — gdzieś na szary koniec — nawołuje prelegent zebranych, by wstąpić do mającego ponownie powstać „Tow. Graficznego", którego celem jest szerzenie wiedzy i sztuki drukarskiej przez różne wykłady i rysunki.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwuje kol. prezes zebranie hasłem „Cześć Sztuce!". *(ski)*

Z życia Okręgu Toruńskiego.

Jak rok rocznie — tak i w tym roku Zarząd Okręgu Toruńskiego urządził w dniu 13 lipca br. dla swych członków i ich rodzin wycieczkę do prześlicznej miejscowości, położonej na lewym brzegu Wisły — Rudaku, pod Toruniem.

Zainteresowanie wycieczką było wielkie. Toteż już od wczesnego ranka zaczęła się brać drukarska wraz z rodzinami schodzić aby się wspólnie zabawić. Urozmaiceń było moc. Np.: strzelanie do tarczy — biegi w workach — loterja fantowa — wspólne śpiewy i t. p.

Nie zapominano też i o naszych milusińskich, których raczono kawką, ciastkami i cukierkami. Również i dla nich były urządzone gry i zabawy.

Wesoło i ochoczo bawiono się do późnego wieczora, poczem zaczęła się brać drukarska rozchodzić do swych ognisk domowych.

Wycieczkowicze odnieśli jak najlepsze wrażenia, żywiąc nadzieję, iż podobne wycieczki będzie się częściej urządzać. *(ski)*

ZGON DRUKARZA-ARTYSTY

Czytamy w „Kurjerze Poznańskim": W Krakowie umarł ś. p. Stefan Baranowski, przeżywszy zaledwie lat 36, jeden z niewielu może w Polsce drukarzy, godnych aby powoływać się na wielkie tradycje dawnych oficyn krakowskich. Był on drukarzem-artystą w najkompletniejszem znaczeniu słowa. — Fachowiec pierwszorzędny, opanował technikę po wirtuozowsku, a obdarzony nietylko pracowitością, ale i talentem artystycznym. zajął miejsce w pierwszym szeregu naszych świetnych typografów, których Kraków posiada i którymi się chlubi.

Rychło też został kierownikiem drukarni Miejskiego Muzeum Przemysłowego, które wydaje przepyszne druki, zaczynając od „Rzeczy Pięknych", miesięcznika poświęconego zdobnictwu a redagowanego umiejętnie przez prof. Kazimierza Witkiewicza. Miarą jego artyzmu może być fakt, że Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie, tak wysoko mierzące w swoich dążeniach artystycznych, powierzyło ś. p. Baranowskiemu kierunek swoich wydawnictw, które zajmują wybitne miejsce nietylko w drukarstwie polskiem, ale światowem, zdobywając zagranicą uznanie i nagrody wystawowe.

Szkoda młodego życia, które tak wcześnie się urwało na ogromną stratę polskiej grafiki. Ś. p. Baranowski pięknie się zasłużył sztuce polskiej, a niemniej i swemu zawodowi, podnosząc drukarstwo swoją pracą i talentem na dawne wyżyny Hallerów, Victorów, Unglerów i innych mistrzów tłoczni. To też zostawił po sobie szczery żal, a grób jego pokryły wieńce od Muzeum Przemysłowego i od Towarzystwa Miłośników Książki, które przechowa trwale jego pamięć.

Z WYDAWNICTW

„Polska Gazeta Introligatorska". Dnia 20 sierpnia r. b. wyszedł z druku nr. 8 „Polskiej Gazety Introligatorskiej" zawierający 16 stron tekstu i 8 stron ogłoszeń. Treść numeru następująca: W sprawie uczniowskiej w zawodzie introligatorskim. — Oprawy artystyczne. — Konserwowanie i restaurowanie starych ksiąg (część II). — Złocenie ręczne. — Krojenie małych etykiet. — Nieco o kalkulacji w introligatorstwie. — Sprawozdanie z Walnego Zebrania Cechu samodzielnych introligatorów w Poznaniu. — Jubileuszowy zjazd introligatorów w Niemczech. — Kronika. — Rozmaite. — Odpowiedzi redakcji. — Poza tem do numeru dołączona jest ilustrowana 4-stronna tablica artystycznych opraw książek, wykonanych w „Introligatorni Artystycznej" w Warszawie, oraz wkładka wzorów polskich płócien introligatorskich, wykonywanych w Zakładach Przemysłu Baweln. L. Geyer Sp. Akc. w Łodzi. — Adres administracji: Poznań, Piekary nr. 8-a.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kol. S. K. Podzielamy zdanie Wasze o redaktorze „Informatora". — Czy sala obrad Zjazdu w Krakowie, gdzie przewodniczył, była udekorowana czerwonemi sztandarami, nie wiemy. Z nadesłanego artykułu skorzystamy.

SEKCJA FOTOGRAFICZNA

Przy Polskiem Towarzystwie Graficznem w Poznaniu zorganizowano Sekcję Fotograficzną ze ściśle określonym planem pracy. Przewiduje się urządzać kursy i doświadczenia laboratoryjne, dalej wygłaszać szereg wykładów i odczytów na zebraniach Sekcji i Polskiego Towarzystwa Graficznego, oraz zorganizować praktyczne ćwiczenia na wycieczkach bliższych i dalszych.

Kolejność wykładów następująca:

1. Historja fotografji. 2. O płytach fotograficznych. 3. O fotografowaniu bez objektywu. 4. O aparatach fotograficznych. 5. O objektywach. 6. O zatrzaskach przy aparatach. 7. Zasady fotografji. 8. O wywoływaniu i pobocznych pracach. 9. O chemikaljach stosowanych w fotografji. 10. O retuszu. 11. O kopjowaniu. 12. O zdjęciach krajobrazowych. 13. O fotografji portretowej. 14. O reprodukowaniu obrazów olejnych. 15. O fotografowaniu architektury. 16. O reprodukcjach. 17. O płytach ortochromatycznych i filtrach. 18. O zdjęciach przy magnezji. 19. Pigmenty. 20. O oleodrukach. 21. O diapozytywach. 22. O powiększeniach. 23. O fotografji stołowej. 24. O kolorowaniu fotografji. 25. O fotografowaniu w naturalnych kolorach. 26. Fotografowanie wnętrz. — Grafika: 1. Fotografja w heliograwurze. 2. Fotografja w światłodruku. 3. Fotografja mokra. 4. Fotolitografja. 5. Fotografja dla rotograwury. 6. O diapozytywach dla rotograwury. 7. O retuszu dla rotograwury. 8. O pobocznych pracach w rotograwurze. 9 O siatce w chemigrafji. 10. O siatce w rotograwurze. 11. Fotografja w ofsecie. 12. Fotografja prasowa. 13. Fotografja dla reklam.

Wszystkich amatorów fotografji, a zwłaszcza chcących ją przystosować do potrzeb grafiki, zaprasza się do współpracy.

Zgłoszenia na członków Sekcji, jak i Towarzystwa Graficznego w Poznaniu przyjmuje się na zebraniach technicznych, które odbywają się regularnie w każdy czwartek o godz. 7-mej wieczorem w lokalach „Koła Seniorów" przy Al. Marcinkowskiego 26, II dom, II piętro.

Zarząd Sekcji Fotograficznej P. T. G.

Żynda Tadeusz, przewodniczący.
Generalczyk Stanisław, sekretarz.
Porawski, doradca.

Listy chrztu i poświadczenia chrztu artystycznie wykonane, nakładem Polsk. Tow. Graficznego w Poznaniu, w cenie 3,50 zł, są do nabycia u kol. Gettlera Wł. w Drukarni „Gazety Powszechnej", Aleje Marcinkowskiego 18.

Wydawca: Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i P. Z. w Polsce. — Drukarnia Polska S. A., Poznań, św. Marcin 70.